

*Sygn. akt II K 650/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

***Przewodniczący SSR Marek Żurawski***

***Protokolant Sylwia Domańska***

po rozpoznaniu dnia 26 lutego 2016 roku, 8 czerwca 2016 roku, 23 września 2016 roku, 25 listopada 2016 roku, 9 grudnia 2016 roku sprawy karnej

***M. G. (1)***

***ur. (...) w Ś.***

***syna M. i U.***

oskarżonego o to, że:

w nocy z dnia 11/12 lipca 2015 roku o godz. 2.00 w B. poprzez uderzenie pięścią w twarz spowodował u oskarżycielki prywatnej obrażenia ciała w postaci krwinków okularowych obu oczodołów, ukruszenia korony zęba – górnej prawej jedyńki oraz obrzęku i bolesności uciskowej grzbietu nosa, które to obrażenia spowodowały u oskarżycielki prywatnej rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni

***tj. o czyn z art. 157 § 2 kk***

I. oskarżonego ***M. G. (1)*** uznaje za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądza od oskarżonego ***M. G. (1)*** na rzecz oskarżycielki prywatnej J. G. (1) kwotę (...),80 (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania uiszczonych przez oskarżycielkę prywatną w wysokości 300 złotych oraz kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej z wyboru w kwocie 929,80 (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt gorszy) złotych.

## UZASADNIENIE

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W nocy z dnia 11 na 12 lipca 2015r. J. G. (1) przebywała wraz ze swoim partnerem P. G. (1) na terenie boiska sportowego w B., gdzie odbywał się festyn przy orkiestrze. Na tej samej imprezie przebywał również były mąż J. G. (1) M. G. (2) wraz ze swoją partnerką K. K.. Całe towarzystwo spożywało alkohol.

J. G. (1) siedziała przy stole z P. G. (1), M. S. (1) i U. B. (1). Wcześniej dochodziło do wymiany zdań pomiędzy J. G. (1) a K. K. - K. K. (1) uderzyła J. G. (1) w głowę.

Około godziny 2:00 M. G. (2) wraz z K. K. zamierzali odprowadzić do domu znajomą M. S. (2) i A. oraz A. R. (1). K. K. (1) pokazała towarzystwu (...) "środkowy palec" i zaczęła ich wyzywać. Wtedy J. G. (1) i M. S. (1) podeszły do barierki przy schodach na boisku. Tam K. K. (1) chciała ją uderzyć lecz odciągnęła ją M. S. (1). Gdy J. G. (1) przeszła przez barierkę, stojący tam M. G. (3) uderzył ją pięścią w twarz. J. G. (1) przewróciła się na barierkę a A. R. (1) szarpała ją w tym czasie za włosy. Pomocy udzieliła J. G. (1) U. B. (1), która pomogła jej "się otrząsnąć".

Na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe które udzieliło pomocy J. G. (1). J. G. (1) nie zdecydowała się na jej zabranie z uwagi na fakt, że była nietrzeźwa.

Po przeprowadzeniu badania lekarskiego ustalono, że w wyniku uderzenia przez M. G. (1) J. G. (1) doznała obrażeń ciała w postaci: krwiałków okularowych obu oczodołów, Ukruszenia korony górnej prawej jedynki, obrzęku, bolesności uciskowej grzbietu nosa powodujących obrażenia czynności narządu ciała J. G. (1) na okres poniżej siedmiu dni.

### ***Dowody:***

Opinia biegłego k; 5,

zeznania J. G. k; 28,

zeznania U. B. k; 29,

zeznania P. G. k; 29,

zeznania M. S. k; 29-30,

Oskarżony M. G. (2) na rozprawie sądowej w dniu 26 lutego 2016r nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w ogóle do "zajścia nie doszło" a on "nie pobił" J. G. (1). Na pytanie pełnomocnika J. G. (1) oskarżony odpowiedział, że na festynie widział J. G. (1) ale do niej nie podchodził. O godzinie 2 : 00 opuścił festyn aby wraz z K. K. odprowadzić do domu M. S. (2). Dopiero gdy wracał na festyn, dowiedział się od sołtysa Z. S. (1), że J. G. (1) "dostała w twarz" od A. R. (2).

Na pytanie swojego obrońcy M. G. (2) udzielił jednak innej odpowiedzi. Oskarżony stwierdził, że J. G. (1) miała wulgarnie odnosić się do K. K. i A. R. (2) doszło między nimi do szarpaniny, ktoś miał przewrócić oskarżonego. Po rozdzieleniu zwaśnionych kobiet opuścił on festyn aby wraz z K. K. odprowadzić do domu M. S. (2).

Oskarżony nie był do tej pory karany w miejscu zamieszkania cieszy się opinią pozytywną.

### ***Dowody:***

wyjaśnienia M. G. k;

informacja z K. k; 17,

opinia dot. M. G. k; 19,

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W świetle wyników przeprowadzonego przed sądem postępowania dowodowego, sprawstwo i wina M. G. (1), co do zarzucanego mu czynu wątpliwości sądu nie budziła.

Sąd ustalając stan faktyczny opierał się na zeznaniach świadków: J. G., U. B., P. G. i M. S.. Nie umknął uwadze sądu fakt, iż wszystkie te osoby, poza P. G. (1), w trakcie zajścia pozostawały co najmniej w stanie po użyciu alkoholu. Pomimo tego zeznania ich można uznać za spójne i wzajemnie się uzupełniające. Pokrzywdzona nie tała, że pozostawała pod znacznym działaniem alkoholu i była skonfliktowana z K. K. a nawet, że obie panie, w tym dniu

wzajemnie naruszały swoją nietykalność cielesną i się znieważały. Bezspornym jednak pozostaje, że w dniu zdarzenia, nie było otwartego konfliktu pomiędzy byłymi małżonkami M. i J. G. (1). Fakt, iż pokrzywdzona J. G. (1) przyznawała się do swojego negatywnego zachowania na festynie wobec innych osób, przydało zeznaniom pokrzywdzonej w ocenie sądu wiarygodności.

Nie można było jednocześnie uznać wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne. M. G. (2) w wyjaśnieniach przed sądem przeczył swoim własnym wypowiedziom składanym na tej samej rozprawie. Oskarżony najpierw twierdzi, że w ogóle do "zajścia nie doszło" a on "nie pobił" J. G. (1) a następnie na pytanie swojego obrońcy odpowiada, że J. G. (1) miała wulgarnie odnosić się do K. K. i A. R. (2) doszło między nimi do szarpaniny, ktoś miał przewrócić oskarżonego. Po rozdzieleniu zwaśnionych kobiet opuścił on festyn aby wraz z K. K. odprowadzić do domu M. S. (2). A więc jednak jakieś zajście było.

M. G. (3) twierdził, że o godzinie 2 : 00 opuścił festyn aby wraz z K. K. odprowadzić do domu M. S. (2). Dopiero gdy wracał na festyn, dowiedział się od sołtysa Z. S. (1), że J. G. (1) "dostała w twarz" od A. R. (2). Świadek obrony natomiast **M. S. (2)** - zeznała, że nie widziała zdarzenia gdyż była w domu około 22:00 / **k-30** /. Wersji oskarżonego nie potwierdza także przywołany przez niego sołtys **Z. S. (2)**, który zaprzeczył aby M. G. (2) rozmawiał z nim na temat tego co się stało na festynie pod jego nieobecność / **k - 57** /.

Zaznania świadków obrony: M. S., K. K. i A. R. (2) są w ocenie sądu równie niewiarygodne. Świadkowie ci zeznają sprzecznie bądź to na skutek pozostawania pod silnym wpływem alkoholu lub na skutek nieudolnego uzgodnienia właściwej dla oskarżonego wersji zdarzenia.

Zdaniem A. R. (2), gdy oskarżony wraz ze swoją dziewczyną szli odprowadzić M. była około 2 w nocy a M. S. (2) kłamie twierdząc, że niczego nie widziała bo od 22 : 00 była w domu / **k - 43** /. Natomiast zdaniem K. K. o 23:30 lub 00:30 "odprowadzaliśmy koleżankę wróciliśmy na zabawę bo była tam jeszcze A. i jej mąż" - a więc A. i A. R. (1) cały czas pozostawali na festynie / **k- 56 -57** /.

Mąż A. A. określił zaznania własnej żony jako nieprawdziwe. Stwierdził, że nie jest prawdą, że gdy było zbiegowisko to oni wracali do domu, Gdy świadek jak twierdzi doszedł na miejsce zdarzenia, to oskarżony był tam i właśnie wstawał z ziemi / **k - 67 -68** /.

M. G. (2) zarzucono czyn **z art. 157 § 2 kk**. Zgodnie z treścią tego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto „powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni”. Zgodnie z przedłożoną sądowi obdukcją lekarską, obrażenia ciała, które spowodował w ocenie sądu u pokrzywdzonej M. G. (2), skutkowały właśnie naruszeniem czynności ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd brał pod uwagę fakt, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło w małym wiejskim środowisku a strony konfliktu są byłymi małżonkami. Należało w ocenie sądu orzec przede wszystkim karę tego rodzaju, która posiadała by niezaprzeczalny walor wychowawczy. Zważywszy na trudną sytuację rodzinną i materialną oskarżonego, sąd wymierzył oskarżonemu karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem świadczenia pracy na cele publiczne w rozmiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Dodatkową dolegliwością dla oskarżonego jest obowiązek zwrotu kosztów postępowania oskarżycielce prywatnej.